**Adoracja Najświętszego Sakramentu**

**w intencji powołań kapłańskich**

**Marzec 2022**

**- pieśń: Upadnij na kolana**

Panie Jezu, wyznajemy szczerym sercem, że jesteś obecny pośród nas, ukryty pod postacią eucharystycznego chleba, dlatego przychodzimy do Ciebie i stajemy przed Tobą takimi, jakimi jesteśmy, ponieważ wierzymy, że Ty nas zawsze przyjmujesz z czułością i troską. Pokładając ufność w Twej nieskończonej dobroci i miłosierdziu, wylewamy przed Tobą nasze serca, Tobie powierzamy nasze codzienne radości i smutki, sukcesy i problemy, które nie raz nas przytłaczają. Ukazują nam one nasze słabości oraz fakt, że nie jesteśmy samowystarczalni. Potrzebujemy Twojego wsparcia, Panie, Twej silnej, ojcowskiej dłoni. Ty nas nazwałeś Swoimi dziećmi, wezwałeś każdego z nas po imieniu i zaprosiłeś do tego, abyśmy z Tobą byli i Ciebie słuchali, podobnie jak czynili to Apostołowie. Prosimy Cię, Panie, otwórz nasze oczy, uszy, a przede wszystkim serca, abyśmy byli zdolni przyjąć miłość, którą pragniesz nas dzisiaj obdarzyć.

**- pieśń: Kochajmy Pana**

Oto wkroczyliśmy w okres Wielkiego Postu, który jest czasem intensywnych przygotowań do godnego przeżycia Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych. Podczas wczorajszej Eucharystii kapłan posypał nasze głowy popiołem i przypomniał nam w imieniu Chrystusa o tym, że o tym, że z prochu powstaliśmy i w proch się obrócimy. Mając świadomość, że nasze życie jest niezwykle kruche i przemijające, pragniemy wykorzystać jak najlepiej czas, który nam dajesz, każdą okazję do czynienia dobra oraz zamierzamy unikać zła, które nas kusi i nęci. Chcemy usłyszeć Twój głos w głębi naszych serc, dlatego udajemy się na duchową pustynię, która jest najlepszym miejscem do nauki prawdziwego słuchania. Pragniemy wraz z Tobą stawić czoła naszym niedomaganiom, lękom, które skrywamy w zakamarkach naszych dusz, których się wstydzimy. Niekiedy boleśniej je odczuwamy niż fizyczny ból, pragnienie, głód i spiekotę, których Ty doświadczyłeś podczas pobytu na pustyni. Prosimy Cię, Panie, obdarz nas łaską męstwa i wytrwałości, abyśmy byli zdolni cierpieć z Tobą i dla Ciebie.

**- pieśń: Boże w dobroci**

**Z Ewangelii według św. Łukasza:**

*«Potem mówił do wszystkich: «Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?»*

Słowo Boże jest ponadczasowe, a przez to zawsze aktualne. Jezus kieruje je nie tylko do tych, którzy bezpośrednio mogli słuchać Jego głosu, lecz także i do nas, którzy się tu dzisiaj gromadzimy. Zwraca On naszą uwagę na krzyż, który w starożytności był symbolem największej hańby, tortur, wyrzucenia poza margines społeczeństwa i ostatecznie - śmierci. Również we współczesnym świecie napawa on grozą i wstrętem serce człowieka, szczególnie w tych miejscach, gdzie do dnia dzisiejszego jest wykorzystywany do wykonywania kary śmierci. Jednak, jak naucza nas Jezus, doświadczenie krzyża jest nieuniknione. Każdy z nas doświadcza w życiu różnego rodzaju cierpienia m.in. w postaci choroby, utraty pracy, kłótni w rodzinie, uwikłaniu w jakiś nałóg lub śmierci bliskiej osoby. W obliczu tych trudnych i przykrych doświadczeń zwykle czujemy się bezradni, sfrustrowani. Nie raz bardzo się staramy im zapobiec, lecz często nasze wysiłki okazują się daremne. Wtedy uświadamiamy sobie, że sami nie jesteśmy w stanie sobie z nimi poradzić. Potrzebujemy Jezusa, który już wziął na siebie nasze winy, słabości i zaniósł je na Golgotę, gdzie ostatecznie pokonał grzech i śmierć, a trzeciego dnia zmartwychwstał i otworzył nam bramy Nieba. W tym momencie niech każdy z nas zapyta samego lub samą siebie: „Co ja robię, gdy w moim życiu pojawia się krzyż?” Przyjmuje go, czy odrzucam jak najdalej od siebie? Co czuję, gdy na niego patrzę? Czy mam świadomość, że krzyż nie jest celem samym w sobie, a jedynie etapem drogi prowadzącej do życia wiecznego?

**- pieśń: Bliskie jest królestwo Boże**

W obliczu znacznego spadku liczby powołań do seminariów i zakonów w ciągu ostatnich kilku, kilkunastu lat zadajemy sobie pytanie, dlaczego tak się dzieje? Co jest tego powodem? Brak powołań? A może po prostu młodym ludziom brakuje odwagi, aby odpowiedzieć na Twoje wezwanie? Czego oni się właściwie boją? Czy ich obawy są bezzasadne? Przecież Ty sam nas zapewniłeś, że pójście za Tobą jest równoznaczne z przyjęciem krzyża, który jest ciężki, nieprzyjemny w dotyku, przytłaczający. Temat krzyża jest niepopularny, wręcz staje się tematem tabu w świecie promującym kult „samego siebie”, chęć zaspokajania własnych potrzeb kosztem drugiego człowieka, niewłaściwie pojmowaną wolność i nie tylko. Ludzie co raz bardziej dbają o swój wygląd zewnętrzny, a nie troszczą się o swoje wnętrze. Obecnie w samej Polsce co trzecie małżeństwo rozpada się, a przecież to rodziny są podstawowymi komórkami społecznymi, na gruncie których rodzą się i rozwijają przyszłe powołania. Mając świadomość, w jakim świecie i kulturze przyszło nam funkcjonować, spróbujmy zrozumieć sytuację ludzi młodych, którzy stoją przed ogromnymi dylematami, związanymi z wyborem ścieżki życiowej. Oni potrzebują naszego wsparcia, rady, obecności i czasu, lecz przede wszystkim modlitwy. Postarajmy się im to wszystko zapewnić. Nie zapominajmy jednak o tym, że właściwe rozeznanie wymaga ciszy, milczenia i wejścia w głęboką, osobistą relację z Panem Bogiem. Zatroszczmy się i dziękujmy Bogu również za tych, którzy już wkroczyli na drogę powołania, aby w obliczu różnych kryzysów i wyzwań nie poddali się zwątpieniu, lecz wytrwale i cierpliwie pracując nad sobą, podążali Twoimi śladami.

**- pieśń: Nawróć się, ludu, w pokorze**

**Jezu Chryste, Dobry Pasterzu, wierzymy, że Ty zawsze wysłuchujesz nasze modlitwy, dlatego z ufnością składamy u Twoich stóp nasze pokorne prośby:**

Prosimy Cię za papieża Franciszka, naszego biskupa Krzysztofa i biskupa Edwarda oraz za wszystkich biskupów świata, aby co raz bardziej upodabniali się do Dobrego Pasterza. ***Ciebie prosimy****,*

***- wysłuchaj nas, Panie.***

Prosimy Cię za wszystkich kapłanów, szczególnie za księży neoprezbiterów, aby byli żywymi przykładami dla stada. ***Ciebie prosimy,***

Prosimy Cię za wszystkich diakonów, aby z troską i oddaniem służyli Tobie wśród sióstr i braci. ***Ciebie prosimy…***

Prosimy Cię za wszystkich misjonarzy i katechetów, aby z czystym sercem i niezłomną wiarą zanosili Twoje Słowo, aż po krańce Ziemi. ***Ciebie prosimy…***

Prosimy Cię za wszystkich seminarzystów, niech dobrze wykorzystują czas studiów i formacji, aby w przyszłości zostali gorliwymi i świętymi kapłanami. ***Ciebie prosimy…***

Prosimy Cię za osoby życia konsekrowanego, aby trwali przy Tobie, swym Oblubieńcu, z gorącym i niepodzielnym sercem. ***Ciebie prosimy…***

Prosimy Cię, obdarz Swoim światłem wszystkich, którzy stoją przed wyborem drogi życiowej, aby mieli odwagę podążyć za Tobą tam, dokąd zechcesz ich zaprowadzić. ***Ciebie prosimy…***

**Bądź uwielbiony, Boże, który jesteś źródłem wszelkiego dobra. Tobie składamy dzięki za wszystkie łaski, którymi nas obdarzasz i prosimy Cię, abyś nam dalej błogosławił i doprowadził nas do życia wiecznego.**

**- Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy.**

**- Modlitwa bł. ks. Michała Sopoćki o powołania: Boże miłosierny…**

**- 20:40 - kompleta**

**- pieśń: Kłaniam się Tobie**

**- błogosławieństwo**

**- pieśń na zakończenie adoracji: Misericordias Domini**

**- Apel jasnogórski**